



TOMASZ KALNIUK

UNIwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

TEKANTROP@UMK.PL

ORCID: 0000-0002-2098-0160

## SOKÓŁKA I LEGNICA JAKO PRZYKŁADY NOWYCH MIEJSC KULTU RELIGIJNEGO WE WSPÓŁCZESNEJ POLSCE. PREDIAGNOZA ETNOLOGICZNA

<https://doi.org/10.12775/TiCz.2022.017>

**Streszczenie.** Cuda eucharystyczne w Sokółce i Legnicy uczyniły z Polski przestrzeń wzmożonej aktywności religijnej. W tradycyjne ramy pielgrzymowania wpisany został popyt na intensywne przeżycie duchowe wywołane kontaktem z niezwyklejmi artefaktami – krwawymi hostiami. Nowe miejsca święte odsłoniły, częściowo przynajmniej, stan polskiej religijności, pokazując wciąż istotną dla niej rolę czynnika tradycyjnego. Artykuł, bazując na badaniach autora przeprowadzonych w Sokółce i Legnicy, prezentuje refleksje i wnioski na temat powstania, rozwoju kultu i wpływu cudów eucharystycznych na mieszkańców, pielgrzymów i turystów. Narracja wykorzystuje opracowania z zakresu: antropologii, historii i teologii, a także dane empiryczne obejmujące rozmowy bezpośrednie i pozyskane w ich trakcie egodokumenty.

**Słowa kluczowe:** cuda eucharystyczne, religijność ludowa, sacrum, sanktuaria, Legnica, Sokółka, Polska.

**Abstract.** *Sokółka and Legnica as Examples of New Centers of Religious Worship in Poland: An Ethnological Pre-Diagnosis.* The eucharistic miracles in Sokółka and Legnica have made Poland an area of increased religious activity. A demand for an intense spiritual experience arising from contact with extraordinary artefacts – bleeding hosts – has been introduced into the traditional pilgrimage framework. The new sacred places have revealed, partially at least, the condition of Polish religiosity, indicating the es-

sential role of the traditional factor. This paper, based on the author's research conducted in Sokółka and Legnica, presents reflections and conclusions concerning the emergence and development of the veneration and the influence of Eucharistic miracles on local inhabitants, pilgrims and tourists. The narrative draws from studies in the fields of anthropology, history and theology as well as from empirical data, including direct interviews and ego-documents obtained in the process.

**Keywords:** Eucharistic miracles, folk religiosity, sacred, sanctuary, Legnica, Sokółka, Poland.

W wyniku niezwyklej zdarzeń z 2008 i 2013 roku Sokółka i Legnica stały się popularnymi miejscami pielgrzymowania i turystyki religijnej we współczesnej Polsce<sup>1</sup>. Choć Stolica Apostolska ostrożnie określiła je mianem „wydarzeń eucharystycznych”, zlecając dalszą obserwację i badanie (co przypomina formułę *in statu nascendi*), to w przestrzeni publicznej od razu rozpowszechniły się informacje o cudach<sup>2</sup>. Wiadomości o krwawych hostiach ożywiły w zbiorowej świadomości elementy mirakularne rejestrowane dotąd głównie pośród ludu i w związku z analizą jego pobożności<sup>3</sup>. Dokonała się dynamiczna ewolucja miejscowości sięgająca od zwyczajnego do niezwyklego<sup>4</sup>. Awans oznaczał zajęcie pozycji w grupie

---

<sup>1</sup> Zob. Tomasz Kalniuk, „New Sacred Places in Contemporary Poland: Ethnographic Case Study of Two Miracles in Sokółka and Legnica”, *Journal of Religion in Europe* 14, no 1–2 (2021): 55–79. Szerzej na ten temat, zob. T. Kalniuk, *Drogi i miejsca religijności ludowej. Antropologiczne studium nowych ośrodków kultu we współczesnej Polsce (Strachocina, Stryszawa, Sokółka i Legnica)* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2019).

<sup>2</sup> W artykule z uwagi na wielowymiarowość narracji będą występować oba terminy.

<sup>3</sup> Podczas gdy zjawiska z zakresu tzw. religijności mirakularnej w wielu wypadkach dotyczą heterodoksji, cuda z Sokółki i Legnicy cieszą się aprobatą Kościoła. Na temat zjawisk cudownych, por. Ariel Zieliński, *Na straży wiary prawdziwej. Zjawiska cudowne w polskim katolicyzmie ludowym* (Kraków: Nomos, 2004); Hubert Czachowski, *Cuda, wizjonerzy i pielgrzymi. Studium religijności mirakularnej końca XX wieku w Polsce* (Warszawa: Oficyna Naukowa, 2003); Agnieszka Halemba, *Negotiating Marian apparitions. The politics of religion in transcarpathian Ukraine* (Budapest–New York: Central European University Press, 2015).

<sup>4</sup> Por. Ann Taves, *Religious Experience Reconsidered. A Building-Block Approach to the Study of Religion and Other Special Things* (Princeton–Oxford: Princeton University Press, 2009); Simon Coleman and John Elsner, red., *Pilgrim Voices. Narrative and Authorship in Christian Pilgrimage* (New York–Oxford: Berghahn Books, 2003); John Eade and

innych, już rozpoznanych, miejsc świętych<sup>5</sup>. Procesowi nobilitacji towarzyszyła ożywiona dyskusja zarówno potoczno-medialna, jak i naukowo-badawcza. Cud bowiem pobudza do myślenia i ogniskuje uwagę zarówno szerokiej opinii publicznej, jak i specjalistów z różnych dziedzin<sup>6</sup>. Najczęściej wykazuje związek ze światem znaczeń religijnych różnych systemów wierzeń. Przypadki z Sokółki i Legnicy, w których po niezwykłych zdarzeniach powstały sanktuaria, potwierdzają nadrzędność religijnych konotacji cudu. Ekspozowane w świątyniach materie krwawych hostii stały się nade wszystko przedmiotem katolickiej refleksji i pobożności. Cuda eucharystyczne, których od starożytności odnotowano ponad sto, wykazują podobieństwa. Przynależą one do określonego zespołu, niemniej wnoszą do niego własną specyfikę społeczno-kulturową i interpretacyjną. Oryginalnym polskim wkładem wydaje się multiplikacja. Po medialnej eksplozji z 2008 roku, spowodowanej cudem eucharystycznym w Sokółce, w 2016 roku diecezja legnicka poinformowała o podobnym zdarzeniu na

---

Michael Sallnow, red., *Contesting the Sacred. The Anthropology of Christian Pilgrimage* (London: Routledge, 1991).

<sup>5</sup> Zob. Joachim Boufflet, *Historia cudów. Od średniowiecza do dziś*, tłum. K. Żaboklicki (Warszawa: Oficyna Naukowa, 2011); Caroline W. Bynum, *Wonderful Blood. Theology and Practice in Late Medieval Northern Germany and Beyond* (Philadelphia: University of Pennsylvania Press, 2007); Miri Rubin, *Corpus Christi. The Eucharist in Late Medieval Culture* (Cambridge: Cambridge University Press, 1991).

<sup>6</sup> Definicja cudu jest nader pojemna i zróżnicowana, tak ze względu na charakter i przebieg zdarzenia, jak i próby jego interpretacji podejmowane z określonych perspektyw. Zob. „Cud,” w *Słownik języka polskiego PWN*, dostęp 12.01.2022, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/cud.html>. Więcej na ten temat zob. m.in.: Ilkka Pyysiäinen, “Mind and miracles,” *Journal of Religion & Science* 37, no. 2 (2002): 729–740, <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/epdf/10.1111/1467-9744.00449>. Richard Swinburne, *The concept of miracle* (London: Palgrave Macmillan, 1970), 10; M. H. Barnes, *Understanding religion and science. Introducing the debate*, London–New York 2010; Edward Kopeć, „Problematyka rozpoznania cudu,” *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 13, no. 2 (1966): 5–22; James C. Carter, “The Recognition of miracles,” *Theological Studies* 20, no. 2 (1959): 175–197. Nawet w obrębie nauk teologicznych sposób ujmowania cudu nie jest ahistorycznym monolitem i wyraźnie da się obserwować jego ewolucję. Por. Andreas Englisch, *Ślady Boga. Cuda Kościoła katolickiego*, tłum. Irena Slawik (Warszawa: Świat Książki, 2008); Geoffrey Ashe, *Miracles* (London–Henley: Routledge & Kegan Paul, 1978), <https://archive.org/search.php?query=external-identifier%3A%22urn%3AAlcp%3A%3Amiracles0000ashe%3AAlcpdf%3AAa9aadddd-641e-48a8-9d7d-1e5068edf6d4%22>. Interesującej typologii dostarcza również artykuł Krzysztofa Cibora i Agnieszki Kamińskiej bazujący na etnograficznej pracy w terenie. Zob. Krzysztof Cibor i Agnieszka Kamińska, „Cuda i dziwy – znaczenie pojęcia «cud»”, *Konteksty. Polska Sztuka Ludowa* 52, no 1 (1998): 46–50.

jej terenie. Pomimo analogii w strukturze i semantyce nie stanowią one swoich kopii. Zdecydowanie różny jest ich kontekst społeczno-historyczny i kulturowy. Z jednej strony malownicze i peryferyjne podlaskie miasteczko, z drugiej dolnośląskie zagłębienie miedzi z niesławnym Zakacza-  
wiem jako epicentrum hierofanii<sup>7</sup>.

Artykuł, opierając się na badaniach jakościowych przeprowadzonych przez autora w Sokółce i Legnicy techniką obserwacji uczestniczącej, prezentuje refleksje i wnioski na temat: powstania, rozwoju i znaczenia wydarzeń eucharystycznych w kontekście współczesności<sup>8</sup>. Narracja wykorzystuje opracowania z zakresu: antropologii, historii i teologii, a także dane empiryczne obejmujące zarówno rozmowy bezpośrednie z mieszkańcami, pielgrzymami i turystami, jak i pozyskane w ich trakcie egodokumenty<sup>9</sup>. Z uwagi na oczekujący rozstrzygnięcia przez Stolicę Apostolską charakter tych miejsc, jak i przez sam fakt bliskości czasowej pomiędzy zaszłymi zdarzeniami a przeprowadzonymi badaniami wymowa artykułu nosi charakter wstępnego raportu czy prediagnozy. Niemniej wskazuje na

---

<sup>7</sup> Ten koloryt odsłaniają przeprowadzone badania. W okresie od czerwca do listopada 2014 roku kierowałem grantem: „Geneza i rozwój nowych miejsc kultu religijnego we współczesnej Polsce na przykładzie wsi Stryszawa (pow. suski, woj. małopolskie)”, sygn. 2026–NH. Natomiast od czerwca do września 2015 roku – grantem: „Geneza i rozwój nowych miejsc kultu religijnego we współczesnej Polsce na przykładzie miasta Sokółki (pow. sokólski, woj. podlaskie), wsi Strachocina (pow. sanocki, woj. podkarpackie) oraz wsi Stryszawa (pow. suski, woj. małopolskie)”, 2137–NH.

<sup>8</sup> Termin „obserwacja uczestnicząca” został wprowadzony na początku XX wieku, a upowszechniony przez Claude’a Levi-Straussa na określenie pracy badacza (wtedy głównie etnologa) w terenie. Obserwacja uczestnicząca stała się aprobowanym naukowo narzędziem badawczym wykorzystywanym aktualnie przez różne dyscypliny m.in.: etnologię, socjologię, psychologię – T.K. Zob. Ewa Nowicka, *Świat człowieka – świat kultury* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006); Thomas Hylland Eriksen, *Małe miejsca, wielkie sprawy. Wprowadzenie do antropologii społecznej i kulturowej* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen, 2009).

<sup>9</sup> Egodokumenty to materiały obejmujące: listy, notatki, pamiętniki, świadectwa, wpisy prezentujące przeżywanie rzeczywistości przez autora. Na temat ich znaczenia, zob. Władysława Szulakiewicz, „Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych.” *Przegląd Badań Edukacyjnych* 13, no. 1 (2013): 65–69, doi.org/10.12775/PBE.2013.006; Waldemar Chorążyczewski, Arvydas Pacevicius i Stanisław Roszak, red., *Egodokumenty. Tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2015); Hubert Czachowski i Violetta Wróblewska, red., *Kultura wsi w egodokumentach* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2016).

rolę czynnika nadprzyrodzonego w budowaniu wiary oraz na jego społeczne oddziaływanie. W tym kontekście pyta też o kształt polskiej religijności, o obecność w niej elementów tzw. tradycyjnej pobożności i o ich postać. Na wyczerpujące opracowanie naukowe sygnalizowanych zagadnień potrzeba czasu, podobnie jak na werdykt kościelny w sprawie nadprzyrodzonego charakteru zdarzeń.

## 1. Z PODLASIA DO CENTRUM – PRZYPADEK SOKÓŁKI

Informacja o cudzie na Podlasiu aktywizowała odpowiednie skrypty poznawcze, czyniąc właściwym punktem odniesienia cud z Lanciano<sup>10</sup>. Krwawa hostia z Sokółki różni się jednak od swego śródziemnomorskiego pierwowzoru. Inna jest m.in. skala cudownego materiału. Podczas gdy model włoski składa się z kilku fiolek wypełnionych zakrzepłą krwią, artefakt sokółski stanowi zaledwie nieznaczną krwistoczerwoną plamę. Różne są też fabuły niezwykłych opowieści. Cud sokółski nie koresponduje bowiem z motywem „świętego zwątpienia”<sup>11</sup> podkreślanym w przypadku Lanciano. Zdarzenie zapoczątkowało wywołane przez nieuwagę upuszczenie hostii przez kapłana. Następnie komunikant umieszczony w specjalnym naczyniu z wodą, zwanym *vasculum*, zamiast zwyczajnie się rozpuścić (w wyniku reakcji chemicznej) przybrał postać krwawej hostii. W sprawę zaangażowano patomorfologów, którzy pobrali próbkę materiału do ekspertyzy i stwierdzili niewytłumaczalny fenomen zgodnego biochemicznie połączenia się dwóch elementów: „Obserwowaliśmy zjawisko wzajemnego przenikania się struktury komunikanta z włóknami mięśnia serca. Tkanka, która pojawiła się na hostii, była z nią w sposób bardzo ścisły, nierozzerwalny złączona”. Lekarze w podsumowaniu swej wypowiedzi podkreślili, że fakt ten stanowi dowód wykluczający możliwość ludzkiej ingerencji<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> Zob. Dorota Biziuk, „Hostia i... kawałek serca. Czy w Sokółce zdarzył się cud?,” *Gazeta Lubuska*, dostęp 18.01.2022, <http://www.gazetalubuska.pl/polska-i-swiat/art/78-16877,hostia-i-kawalek-serca-czy-w-sokolce-zdarzyl-sie-cud,id,t.html>.

<sup>11</sup> Katalizatorem cudownego zdarzenia jest zachwianie się w wierze prezbitera – T.K.

<sup>12</sup> *Cud eucharystyczny w Sokółce*, reż. P. Grabowski (2010), od 2 min 35 sek. do 2 min 53 sek.

Praca medyków stała się przedmiotem zainteresowania mediów i – w następstwie sformułowanych przez nie komentarzy – narastania kontrowersji wokół tematu. Niemniej strona kościelna zaakceptowała przedstawione wyniki, podkreślając niezależny charakter przeprowadzonych badań oraz wykluczając ingerencję osób postronnych. W zakończeniu wystosowanego przez kurię pisma wyrażono niesprecyzność wydarzenia z Sokółki z katolicką doktryną. Pozytywne stanowisko hierarchii umożliwiło upublicznienie w 2011 roku cudu eucharystycznego<sup>13</sup>. Tym samym zainicjowany został rozwój miasta jako nowego i coraz bardziej popularnego miejsca świętego.

Ówczesny proboszcz parafii ksiądz Stanisław Gniedziejko zwracał uwagę na czytelne i wymierne ożywienie życia religijnego: „Rocznie przybywa do nas ponad 1000 grup pielgrzymów oraz bardzo wielu pielgrzymów indywidualnych. Przed 2008 r. była to zwykła, niewielka parafia, dziś jest zupełnie inaczej”<sup>14</sup>. Duszpasterze, oceniając cud na podstawie wywieranych przezeń skutków, zwracali uwagę przede wszystkim na wzrost pobożności eucharystycznej wiernych: „ludzie teraz bardziej przeżywają uczestnictwo we mszy świętej”<sup>15</sup>, „Msza święta jest przeżywana przez wiernych z większym szacunkiem, namaszczeniem, zrozumieniem”<sup>16</sup>. Wzrosła także liczba osób przybywających do kościoła, „zwłaszcza w niedziele, uroczystości i święta”<sup>17</sup>.

Wraz z napływającymi ludźmi zaczęły zapełniać się kolejne karty ksiąg rejestrujących otrzymane przez nich łaski: „Mamy świadectwa cudownych uzdrowień, nawróceń, poczęć dziecka w sytuacji, kiedy lekarze byli już bezradni”<sup>18</sup>. Pozostająca w stałym kontakcie z pielgrzymami zakonnica potwierdziła, że „ludzie składają różne intencje i dają też

---

<sup>13</sup> Zob. Andrzej Kakareko, „Komunikat Kurii Metropolitalnej,” Parafia Rzymskokatolicka pw. Św. Antoniego Padewskiego w Sokółce, dostęp 20.01. 2022, [http://www.sokolka.archibial.pl/wydarzenie\\_eucharystyczne/komunikat\\_kurii\\_metropolitalnej/](http://www.sokolka.archibial.pl/wydarzenie_eucharystyczne/komunikat_kurii_metropolitalnej/).

<sup>14</sup> Anna Kołakowska, „Uzdrowieni w Sokółce,” *Nasz Dziennik* 3–4. 06.2015, 19.

<sup>15</sup> Rozmowa autora z ks. S. Gniedziejką, lipiec 2015 roku.

<sup>16</sup> Stanisław Gniedziejko, *Eucharystyczne wydarzenie w Sokółce* (Sokółka: Parafia pw. św. Antoniego Padewskiego; Warszawa: Wydawnictwo Fidei, 2012), 30.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> Rozmowa autora z ks. S. Gniedziejką, lipiec 2015 roku.

świadczenia uzdrowień<sup>19</sup>. Wśród beneficjentów i pielgrzymów, poza dominującymi w wykazie Polakami, znaleźli się również mieszkańcy Australii, Indonezji i Szwecji. „Co roku przyjeżdża też autokar Koreańczyków”, uzupełnia listę w rozmowie ze mną mieszkanka Sokółki<sup>20</sup>. Jedno z pierwszych odnotowanych uzdrowień dotyczyło Szwedki polskiego pochodzenia. Kobieta miała zdiagnozowaną nieuleczalną chorobę i przewidzianą już na jesień operację. Po majowej pielgrzymce do Sokółki oraz długiej i gorącej modlitwie do Jezusa Eucharystycznego, a także zamówionej w swojej intencji mszy świętej odzyskała zdrowie<sup>21</sup>. Dobrze zaznajomieni ze sprawą informatorzy przekonują, że wiele jest uzdrowień duchowych, „niekoniecznie takich, że ach!, ręka przyrosła, ale takich uzdrowień wewnętrznych”<sup>22</sup>. Niemniej zdarzają się sytuacje wywołujące poruszenie wśród mieszkańców. „Przywożą też ludzi opętanych. Jakie wtedy w kościele są krzyki, ale ludzie potem wracają i dziękują, tak jak taka ładna dziewczyna z Białegostoku, którą przywieźli. Ona już po wszystkim opowiadała, że od 12 roku życia zaczęło coś się z nią dziać i nie mogła sobie poradzić”<sup>23</sup>.

Proboszcz miejsca, studząc emocje niektórych osób, stwierdzał: „Nie jest tak, że wydarzenie eucharystyczne to jakaś nowa epoka. Ludzie, zanim nastąpił cud, mieli pragnienie, żeby przynajmniej raz w miesiącu robić adorację Najświętszego Sakramentu. Ludzie tutaj są związani z Kościołem, interesują się nim jako domem Bożym”<sup>24</sup>. W pewien sposób cały kompleks postaw sokółczan zdecydował o tym, że „nieświadomie, ludzie w naturalny sposób byli przygotowani na cud”<sup>25</sup>. Jedna z respondentek stwierdza wprawdzie, że to „ludzie sobie chyba uprosili”<sup>26</sup>, ale wyjaśnia zaraz:

Trzeba powiedzieć, że to nie było tak nagle, że tu rach-ciach cud się zjawił i koniec. Takie mimowolne, nieświadome przygotowania do tego wszyst-

---

<sup>19</sup> Informatorka z Sokółki, lat 32. Wraz ze wzrostem liczby świadectw prace dokumentacyjne zlecono posługującym przy parafii św. Antoniego siostrze eucharystkom.

<sup>20</sup> Informatorka z Sokółki, lat 72.

<sup>21</sup> Gniedziejko, *Eucharystyczne wydarzenie w Sokółce*, 32.

<sup>22</sup> Informatorka z Sokółki, lat 32.

<sup>23</sup> Informatorka z Sokółki, lat 72.

<sup>24</sup> Rozmowa autora z ks. S. Gniedziejką, lipiec 2015 roku.

<sup>25</sup> Informatorka z Sokółki, lat 53.

<sup>26</sup> Informatorka z Sokółki, lat 72.

kiego były od bardzo dawna. Mur kościelny rozsypywał się, mur przy-cementarny też kruszył się, tu, gdzie mamy dziś parking, to były zarośla. Obecny ksiądz proboszcz, choć to nie było łatwe, chodził i prosił o pomoc na inwestycje, żeby na przykład wodę wydobyć. Powoli uporządkował to jeszcze na 10 lat przed cudem. Odremontował plebanię, zrobił duży parking [...]»<sup>27</sup>.

W wypowiedziach części respondentów powtarzał się również motyw Sokółki jako miejsca wybranego:

Tu jest zwanie, mamy katolików, prawosławnych, żydów i muzułman[ów]. Tu mamy granicę, tutaj jest Morze Czerwone – kilkanaście kilometrów stąd. Bóg chroni nas przed faraonami i ze Wschodu, i z Zachodu. Przez rządzących jesteśmy poniżani, nie mogą nam porządną drogę wybudować, a u Pana Boga jesteśmy najważniejsi. Bóg dał tego dowód. Ja przejechałem świat wzdłuż i wszerz i cieszę się, że stąd pochodzę, tu mieszkam. Szukałem różnych pięknych miejsc, ale nie znalazłem piękniejszych od naszych tutaj, na Podlasiu. Tu ludzie są przyjemni, mili także wśród muzułmanów i prawosławnych. Nas tu kłócono, byliśmy gnębieni przez system komunistyczny, przynależność do partii. Ale teraz, dzięki Bogu, się to zmienia, mamy nowe władze, a cud ma znaczenie i dla nas, i dla całego kraju, i dla Rosji, bo obejmuje przesłanie Fatimy. Ja to widzę szeroko. Sokółka jest już znana w całym świecie. Każdy pielgrzym wraca z różańcem, z błogosławieństwem, modli się»<sup>28</sup>.

Odmienność miasta, paradoksalnie, jawiła się niektórym informatorom także poprzez jego niewyrazistość i przeciętność. „Wcześniej Sokółka to była taka pipidóweczka, powiatowa miejscina»<sup>29</sup>. Jedna z kobiet, stawiając pytanie: „No, dlaczego taki cud nie zdarzył się na przykład w Warszawie albo w Krakowie? Tam przecież jest więcej ludzi do nawrócenia?», odpowiadała: „Bóg wybiera miejsca niepozorne»<sup>30</sup>. Chcąc zrozumieć sokólski cud, zdaniem informatorce, należy uwzględnić boski plan:

---

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> Informator z Podlasia, lat 58.

<sup>29</sup> Informatorce z Sokółki, lat 72.

<sup>30</sup> Informatorce z Sokółki, lat 45.



Nie pytajmy, dlaczego. Jego wola i koniec. Chrystus nie czyni cudów tam, gdzie w Niego nie wierzą. Chrystus wspomaga tych, którzy co najmniej chcą, mają dobrą wolę. Nie robi cudów, żeby przekonać niewierzących. [Kiedy] Zmartwychwstał, nie poszedł do tych, którzy za wszelką cenę chcieli go wyeliminować, ale do swoich uczniów. Ten cud to jest dar miłosierdzia na początek XXI wieku, aby wspomóc ludzi narażonych na zatrącenie zbawienia, a potem z ich pomocą pomóc też innym<sup>31</sup>.

Opinie osób duchownych i świeckich zbiegają się w punkcie ukazującym cud w roli narzędzia pomocnego w wierze (co stanowi nawiązanie do klasycznej, probatywnej funkcji cudu<sup>32</sup>). Według przybyłego z Łomży małżeństwa „kontakt z tym cudem umacnia naszą wiarę w obecność Jezusa w Eucharystii”<sup>33</sup>. Duszpasterz odpowiedzialny za grupę pątników nie miał wątpliwości, że „każdy cud [również ten] służy wzmocnieniu wiary. To w tym celu Jezus pokazuje się przez osoby czy też uzdrawia człowieka, aby wzmocnić naszą wiarę, żeby pokazać, że jest obecny, że działa, że mimo upływu czasu Jego słowa są aktualne”<sup>34</sup>. Zdaniem innego mężczyzny, „niezwykła jest bliskość, jaka wynika z tego cudu”<sup>35</sup>. Z kolei młody pielgrzym wyjaśniał: „Cud daje doświadczenie pewności”<sup>36</sup>.

W analizie skutków cudu ujawniają się także jego aspekty niematerialne. „Na pewno Sokółka stała się bardziej znana, bo wcześniej to kojarzono ją tylko ze stolarką okien i drzwi. A teraz nazwa Sokółka kojarzy się ludziom głównie z cudem”<sup>37</sup>, stwierdza jeden z respondentów. Zdecydowana deklaracja proboszcza, że on, „ekonomicznie do tych spraw nie podchodzę”<sup>38</sup>, nie hamowała swobodnej wypowiedzi innych osób. „Zmieniło się, jest ładnie, czysto, wielu pielgrzymów. Jest dobrze, no, ludzie zarabiają, sprzedają lody, stawiają hotele...”<sup>39</sup>. Listę ukazanych dóbr uzupełnia

---

<sup>31</sup> Informator z Sokółki, lat 53.

<sup>32</sup> Zob. Marian Rusecki, *Cud w chrześcijaństwie* (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1996), 278–280, 452–468.

<sup>33</sup> Informator z Łomży, lat 67 i 68.

<sup>34</sup> Informator z Częstochowy, lat 40.

<sup>35</sup> Informator z Wadowic, lat 26.

<sup>36</sup> Informator z Częstochowy, lat 17.

<sup>37</sup> Informator z Sokółki, lat 55.

<sup>38</sup> Rozmowa autora z ks. S. Gniedziejką, lipiec 2015 roku.

<sup>39</sup> Informator z Sokółki, lat 57.

mężczyzna: „Sokółka ładnieje, rozwija się, powstają różne przedsiębiorstwa, budynki są odnawiane...”<sup>40</sup>.

W ocenach zjawiska ujawnia się kontradyktryka. Jedna z respondentek wyznała, że:

Byłam szczęśliwa, że u nas coś takiego się stało. To coś nieprawdopodobnego. Ja, jak patrzę na nasz kościółek, to ciągle myślę o tym cudzie. Ten teren był zawsze zapomniany, z daleka od ludzi, a tu nagle coś takiego. To takie miłe i my jesteśmy bardzo szczęśliwi, że przyjeżdżają do nas pielgrzymi<sup>41</sup>.

Nie brak jednak wypowiedzi mniej entuzjastycznych: „Na jedno to jest dobrze. Ale moja córka przychodzi z dziećmi na pierwszą do kościoła i jest źle, bo pielgrzymki przychodzą bez wyznaczonych godzin i pstrykają zdjęcia i dzieci nie mogą się skupić”<sup>42</sup>. W wypowiedziach dominuje religijna waloryzacja zdarzenia. „Niektórzy mówią, że to wymyśli, że chodzi o kasę. Ale tu nie o kasę chodzi. Jezus zmienia patrzyenie na życie i my potrzebujemy odnowy wiary. Mnie to nie obchodzi, że ktoś ma kasę. Sama myśl, że to jest cząstka Ciała Boga, daje temat na doktoraty”<sup>43</sup>.

Zarówno obserwacja uczestnicząca, jak i wnioski z rozmów z respondentami ukazują wywołaną przez cud zmianę charakteru miasta (z prowincjonalnego na pielgrzymkowe), a także transformację świadomości zbiorowej. Lokalne sanktuarium funkcjonuje obecnie w kompleksie innych miejsc świętych. Odniesienie (świadome bądź nieświadome) do ośrodka w Lanciano zapewnia Sokółce symboliczne z nim powinowactwo, a tym samym rejestr w historii świętej. Jedna z mieszanek Sokółki mówi: „Modłę się żarliwie, by to zjawisko okazało się cudem eucharystycznym.

---

<sup>40</sup> Informator z Sokółki, lat 25. Respondent jest jedną z nielicznych osób spośród mieszkańców miasta wyrażających obojętność na duchowy wymiar cudu. Pytany o swoje reakcje z okresu ujawnienia zdarzenia, stwierdza: „Nie przykuło to mojej specjalnej uwagi. Oczywiście poszedłem zobaczyć, ale nie żeby jakoś przyciągnęło mnie to. Nie było tak zwanego wow!”

<sup>41</sup> Informator z Sokółki, lat 61.

<sup>42</sup> Informator z Sokółki, lat 60.

<sup>43</sup> Informator z Sokółki, lat 45.

Wierzę w to, że jest to kawałek serca Jezusa. Podobne zjawisko miało miejsce w Lanciano we Włoszech<sup>44</sup>.

## 2. ZE ŚLĄSKA DO CENTRUM – PRZYPADEK LEGNICY

Zakaczawie w Legnicy to dzielnica budząca zainteresowanie i silne emocje. Miejsce, ze względu na nagromadzenie dysfunkcji społecznych, dookreślano mianem przekłętego doczekało się niejednej plotki<sup>45</sup>. W potocznej topografii reprezentowało sobą przestrzeń antycudu. Prawdopodobieństwo kradzieży lub pobicia prowadziło do sarkastycznego stwierdzenia, że cudem było tam ich uniknięcie. Leksykalny zwrot, jakim posługiwali się miejscowi na określenie tego mrocznego obszaru, przeszedł w 2013 roku nieoczekiwaną metamorfozę. „Dzielnica cudów” stała się przestrzenią religijnego objawienia – cudu eucharystycznego.

Konsekrowany komunikant przypadkowo upuszczony przez kapłana, podobnie jak miało to miejsce w Sokółce, przybrał postać krwawej hostii. Opinia sporządzona na podstawie badań mikrobiologicznych, a także obrazu histologicznego, „wykluczyły kolonie bakteryjne jako przyczynę przebarwienia na hostii”. Ekspert nie zdecydował się jednak wydać jednoznacznego stanowiska. Dokument wyrażał przypuszczenie obecności tkanki łącznej, ale formalnie tego nie potwierdzał, upoważniając co najwyżej do wyrażenia przypuszczalnych wniosków. Taki nieostateczny charakter opisu wymagał dalszych badań<sup>46</sup>.

---

<sup>44</sup> „Cud na Podlasiu? Hostia zamieniła się w ludzkie ciało,” *Fakt.pl*, dostęp 22.01.2022, <https://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/cud-na-podlasiu-hostia-zamienila-sie-w-ludzkie-cialo/4k3sbt8>.

<sup>45</sup> W folklorystycznej terminologii Dionizjusza Czubała terminem „plotka” występował zamiennie z „opowieścią niesamowitą” i „legendą”. Zob. Dionizjusz Czubała, *Współczesne legendy miejskie* (Katowice: Uniwersytet Śląski, 1993), 134–135.

<sup>46</sup> Zlecenie dokładniejszych badań wynikało także z chęci zdementowania sensacyjnych opowieści sugerujących możliwość popełnienia przestępstwa. Rzeczniczka legnickiej prokuratury wyjaśniła, że „nie zamierza wszcząć postępowania w sprawie rzekomego znalezienia śladów ludzkich szczątków w hostii: Do tej pory nie wpłynęło do nas żadne zawiadomienie o przestępstwie, które mogłoby mieć związek z tą sprawą”. Karolina Kijek, „Cud w Legnicy – był czy nie? Dwie różne ekspertyzy naukowców,” *Gazeta Wyborcza Wrocław* (13.04.2016), dostęp 24.01.2022, <http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35771,19908435,byl-cud-czy-nie-dwie-rozne-ekspertyzy-naukowcow.html>.

Zaistniałej sytuacji towarzyszyło silne napięcie stanowiące w istocie dobrą ilustrację relacji zachodzącej pomiędzy przeżyciem religijnym a próbą jego obiektywizacji. Proces przenikania się elementów racjonalnego i irracjonalnego czy też próba translacji niezwykłego zdarzenia natrafiły na spore trudności. Nieuwarunkowana ziemską przyczynowością treść *sacrum* stanowi, jak zauważył przed laty Rudolf Otto, przykład opozycji wywołujących dysonans poznawczy: „z jednej strony jest rozwiniętym już, odpychającym elementem *tremendum* wraz z *majestas*, a z drugiej strony jest jednocześnie w sposób oczywisty czymś szczególnie pociągającym, czarującym [...]”<sup>47</sup>. Teorie autora znalazły swoją egzemplifikację w relacji jednego z członków komisji kościelnej powołanej do zbadania prawdziwości cudu. Wypowiedź ujawnia ambiwalentny zespół uczuć typowy dla kontaktu z *numinosum*: „W czasie tych medycznych procedur moje emocje były tak intensywne, że nie mogłam ich opanować”<sup>48</sup>. [...] „Nie myślę tutaj tylko o zwykłym drzeniu całego ciała, ale o odczuciu niewyobrażalnej siły, czegoś przekraczającego rozum i wyobraźnię. Czułam lęk pomieszany ze spokojem, radość z przerażeniem i zimno z wewnętrznym ogniem”<sup>49</sup>.

Po kilku miesiącach badań laboratoryjnych przekazana została informacja na temat ich rezultatów. Rozpoznano zdegradowaną tkankę mięśnia serca, „która ulega takiej fragmentacji, jak to się dzieje w przedśmiertnej agonii”<sup>50</sup>. Wychodząc naprzeciw zaleceniom Watykanu i oczekiwaniom wiernych, w roku 2016 upubliczniono cud. Fakt stał się istotnym czynnikiem stwierdzanego ożywienia religijnego. Ogłoszenie komunikatu o wydarzeniu eucharystycznym zwielokrotniło liczbę nawiedzających sanktuarium: „Nie ma dnia, aby nie przybywały grupy lub indywidualne osoby”<sup>51</sup>. Do września 2018 roku naliczono 800 pielgrzymek

<sup>47</sup> Rudolf Otto, *Świętość. Elementy irracjonalne w pojęciu bóstwa i ich stosunek do elementów racjonalnych*, przekł. B. Kupis (Wrocław: Thesaurus Press, 1993), 59.

<sup>48</sup> Barbara Engel, „Bezradność nauki wobec tajemnicy. Doświadczenie lekarza,” w *Bóg przemówił w Legnicy*, red. Irena Chłopkowska (Kraków: Wydawnictwo M, 2017), 67.

<sup>49</sup> Ibidem, 67–68.

<sup>50</sup> Krzysztof Zenon Wiśniewski, „Cuda eucharystyczne w świetle wiary w Eucharystię,” w *Bóg przemówił w Legnicy*, red. Irena Chłopkowska (Kraków: Wydawnictwo M, 2017), 144.

<sup>51</sup> Waldemar Wesołowski, „Droga do ukazania Relikwii,” w *Bóg przemówił w Legnicy*, red. Irena Chłopkowska (Kraków: Wydawnictwo M, 2017), 34. W rozmowie z proboszczem lista krajów pochodzenia pielgrzymów została uzupełniona o Singapur.

oraz 15 000 intencji z prośbą o modlitwę, złożonych w formie pisemnej (papierowej i e-mailowej)<sup>52</sup>. „Mieliśmy pielgrzymów z Florydy, Niemiec czy nawet małżeństwo z Ekwadoru”, wylicza duchowny<sup>53</sup>. Zdecydowana większość moich respondentów dowiedziało się o cudzie bezpośrednio od duszpasterzy z sanktuarium św. Jacka (gdy mowa o parafianach), z kościoła (gdy mowa o wierzących z innych parafii Legnicy) bądź z mediów (gdy mowa o pielgrzymach z kraju i z zagranicy). Większość zapytanych parafian skutki cudownego zdarzenia oceniała pozytywnie dla siebie, a także nobilitująco dla miasta:

Znaliśmy Sokółkę i cuda, które tam się dzieją. A teraz u nas są uzdrowienia<sup>54</sup>.

Pamiętam, że bardzo ucieszyłam się, bo to już drugi taki cud w Polsce i już nie musimy jeździć za granicę<sup>55</sup>.

Wielkie rzeczy dzieją się gdzieś tam, na świecie, myślałam, a tu u nas coś takiego niezwykłego. Pojawiło się niedowierzenie, że na takiej byle jakiej, jak to się mówi, ziemi, taki cud<sup>56</sup>.

Choć na pytanie o celowość cudu nie brakowało odpowiedzi spirytualistycznych w rodzaju: „Niezbadane są wyroki Boskie”<sup>57</sup>, to nader liczne były opinie bezpośrednio wiążące teofanię z miejscem i kontekstem zdarzenia. Konstatacja dotycząca specyfiki lokalnego środowiska stanowi lejtmotyw zgromadzonych wypowiedzi. Informatorzy, zarysowując historię niesławny legnickiego osiedla, wyrażali swoje zdumienie faktem objawienia się *sacrum* w tej konkretnie dzielnicy. „Najpierw byli tu Niemcy, potem Sowiet, komuniści i tak dalej. Cała ta dzielnica to tak zwane Zakaczawie, uznawana jest za taką byle jaką. I właśnie tutaj wydarzył się cud”<sup>58</sup>. W sukurs tej wypowiedzi przychodzi zdanie innej respon-

<sup>52</sup> Korespondencja autora z ks. A. Ziombłą, wrzesień 2018 roku.

<sup>53</sup> Wesołowski, „Droga do ukazania Relikwii,” 34.

<sup>54</sup> Informatorka z Legnicy, lat 70.

<sup>55</sup> Informatorka z Legnicy, lat 61.

<sup>56</sup> Informatorka z Legnicy, lat 50.

<sup>57</sup> Informatorka z Legnicy, lat 68.

<sup>58</sup> Informatorka z Legnicy, lat 50.

dentki: „Ta ziemia, jeśli chodzi o katolicyzm, jest bardzo trudna. Bardzo dużo Rosjan, dużo niewierzących i takich rodzin ze środowisk trudnych tu, na Zakacławiu”<sup>59</sup>.

Świadomość realiów społeczno-ekonomicznych i kulturowych w zetknięciu z cudem wyzwalała w informatorach nadzieję rekonfiguracji systemu. „Tu jest trudne środowisko, ale to wydarzenie dało wielu grupom społecznym dużo do myślenia. Nawet ci, którzy nie wierzą, teraz inaczej patrzą i coś z tego wynoszą, bo to jest szlachetne, co się wydarzyło. To powinno odradzać i zmieniać tę rzeczywistość, którą mamy”<sup>60</sup>. Formułowane oczekiwania nie abstrahowały od stanu rzeczywistego. Jedna z rozmówczyń stwierdziła: „Cud zmienił niektórych, na pewno nie wszystkich. Są ludzie tu, z pobliskiej ulicy, którzy jeszcze nie byli w kościele, a przyjeżdżają inni autokarami z zagranicy z: Hiszpanii, Niemiec, Wietnamu, Japonii”<sup>61</sup>.

Skalowanie sensu zdarzenia niejednokrotnie wykraczało poza kontekst lokalny, zyskując wymiar ogólnoeuropejski czy też globalny: „Nie wiem, dlaczego akurat Legnica, to jeden Pan Bóg raczy wiedzieć, ale jeśli tak *stricte* o Polskę chodzi, to cud ma umacniać wiarę, bo na tle Europy Zachodniej nasz kraj jest ostatnim strażnikiem wiary katolickiej. Pan Bóg może próbuje nakłuć naszą uwagę na wiarę, bo ją można stracić”<sup>62</sup>. Alarmistyczne tony i wyłaniające się z nich szczególne znaczenie Polski nie stanowiły jedynie domeny krajowego dyskursu. Również z zagranicy miały docierać podobne komunikaty, co ilustruje wspomnieniami z odbytych spotkań ksiądz proboszcz Andrzej Ziombra:

Moje rozmowy z obcokrajowcami tylko potwierdzają, że przez te cuda Pan Bóg chce nas rozbudzić. Kiedy byłem z odczytami na Zachodzie, to widziałem, jak wierzący, na przykład Francuzi, czy Niemcy, z wielką nadzieją patrzą na Polskę jako na naród, który trzyma się wartości chrześcijańskich i jest hermetyczny. Z uwagą się nam przyglądają, bo widzą, że nie wszystko się u nas rozsypuje, tak jak u nich<sup>63</sup>.

---

<sup>59</sup> Informator z Legnicy, lat 49.

<sup>60</sup> Informator z Legnicy, lat 49.

<sup>61</sup> Informator z Legnicy, lat 70.

<sup>62</sup> Informator z Legnicy, lat 25.

<sup>63</sup> Rozmowa autora z ks. A. Ziombłą, lipiec 2018 roku.

Dowodowa lub dydaktyczna funkcja cudu nie wyczerpuje bynajmniej jego oddziaływania. Tym, co – jak wiadomo – niezmiennie ogniskuje uwagę „cudobiorców”, są szczególne doznania w kontakcie z obiektem nadprzyrodzonym<sup>64</sup>. Poza subiektywnymi odczuciami w rodzaju wzruszenia, gorąca, radości czy łez, o których informują respondenci<sup>65</sup>, dla Kościoła istotne są odebrane w sanktuarium łaski o trwałych i obiektywnych skutkach. Proboszcz miejsca wyznał, że zgłoszono już kilka przypadków uzdrowień, m.in. kobiety z zaawansowanej choroby nowotworowej i mężczyzny z problemów z samodzielnym poruszaniem się. Niemniej w jego ocenie ważniejsze od fizycznych uzdrowień są cuda wewnętrznej przemiany. Dlatego z nieskrywaną satysfakcją wyliczał zgłoszone przykłady autentycznych nawróceń, które, jak podkreślał: „nie są jakąś fanaberią, związaną z jakimiś wyobrażeniami lub przypadkami nie do końca zdroworozsądkowymi”<sup>66</sup>.

Księża posługujący w parafii relacjonowali, że wzrostowi liczby osób nawiedzających sanktuarium towarzyszy intensyfikacja życia sakramentalnego. Obok dużego zainteresowania spowiedzią odnotowali podniesienie jej jakości od strony penitentów<sup>67</sup>. Spontaniczny ruch wiernych, stanowiący jedno z kryteriów oceny wiarygodności cudownego zdarzenia, modeluje oblicze parafii, „która buduje się rozmodleniem przybywających pielgrzymów”<sup>68</sup>. Duchowy wymiar cudu został także podkreślony przez Stolicę Apostolską zalecającą jego ochronę i pielęgnację. Do kwestii legnickiej Watykan zamierza powrócić za kilka lat. Dopiero z wydłużonej perspektywy czasowej miarodajna będzie ocena owoców wydarzenia. W niczym nie osłabia to jednak żarliwości wiernych, którzy już teraz deklarują, jak jedna z informaterek: „Ja jestem pewna, że to jest prawda, chociaż to jeszcze nie jest sprawa przez kościół zamknięta”<sup>69</sup>.

---

<sup>64</sup> Zob. Adam Świeżyński, *Filozofia cudu, W poszukiwaniu adekwatnej koncepcji zdarzenia cudownego* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2012), 241.

<sup>65</sup> Informatorzy z Legnicy, lat 66 i 68.

<sup>66</sup> „Pierwsze uzdrowienia po cudzie na Zakacławiu (WIDEO), Regionfan.pl, dostęp 24.01.2022, <http://regionfan.pl/pierwsze-uzdrowienia-po-cudzie-na-zakaclawiu-wideo/>.

<sup>67</sup> Zob. Wesołowski, „Droga do ukazania Relikwii”, 35.

<sup>68</sup> Andrzej Ziombra, „Świadek Bożego cudu. Świadectwo proboszcza,” w *Bóg przemówił w Legnicy*, red. Irena Chłopkowska (Kraków: Wydawnictwo M, 2017), 65.

<sup>69</sup> Informatorka z Legnicy, lat 69.

Cuda eucharystyczne budzą silne emocje, na co niewątpliwy wpływ ma obecna w ich strukturze krew. Symboliczna wymowa czerwonej substancji koncentrowała już na sobie uwagę paleoantropologów<sup>70</sup>, organizując szereg kulturowych tabu<sup>71</sup>. Interpretacja chrześcijańska przydała jej dodatkowych sensów o fundamentalnym znaczeniu historiozbawczym. Domniemanie cudu w Sokółce i Legnicy wygenerowało niezwykle wrażenia duchowe i pobudziło religijne *sensorium* Polaków. Cudowne zdarzenia objaśniły i unaocznily tajemniczą zawartość sakramentów na poziomie bezpośredniego przeżycia. Niejako równolegle do dogmatycznego przekazu Kościoła głoszącego realną obecność Boga w Eucharystii wierni otrzymali fizyczne potwierdzenie tego nauczania<sup>72</sup>.

Poza subiektywnymi przeżyciami cuda przeobraziły dotychczasowy charakter obu miejscowości i wpłynęły na religijne ożywienie, o czym informują przytoczone dane. Peryferyjne Sokółka i Legnica poprzez sanktuaria stały się centrami promocji religijności ludowej w jej aspekcie mirakularnym<sup>73</sup>. Ta zaś pomimo swych wieloaspektowych przeobrażeń w dalszym ciągu, jak się okazało, dostarcza wierzącym adekwatnych form ekspresji. Wbrew katastroficznym przewidywaniom o szerokiej sekularyzacji nastąpiła rewitalizacja tzw. „tradycyjnej pobożności”. Podlaskie i dolnośląskie sanktuaria wniosły w nią nowe elementy. Widać to między innymi w aspekcie „pobożnościowego charakteru” obu obiektów”. Elementem znaczącym większą część sanktuariów jest bowiem ich wyrażenie maryjny charakter, Nawet jeśli nie przynależą one wyłącznie katolicy-

<sup>70</sup> Por. Jean-Paul Roux, *Krew. Mity, symbole, rzeczywistość*, przeł. M. Chrobak (Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2013).

<sup>71</sup> Obszerne omówienie tematu w pracach Mary Douglas. Por. Mary Douglas, *Czystość i zmaza*, przeł. M. Bucholc (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2007); eadem, *Symbole naturalne. Rozważania o kosmologii*, przeł. Ewa Dżurak (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2004).

<sup>72</sup> W omawianych w artykule przypadkach paralelność przekazu nie oznacza jego alternatywności, bo Watykan, wyraził swoją wstępną aprobatę dla cudów z Sokółki i z Legnicy. Kościół, aby nie narazić się na groteskę każdorazowo weryfikuje zgodność domniemyanych zdarzeń cudownych ze swoją doktryną. Zob. Victor Turner and Edith L. B. Turner, *Obraz i pielgrzymka w kulturze chrześcijańskiej* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009), 180. Dokładniej na temat elementów i przedmiotowych warunków weryfikacji cudu zob. Świeżyński, *Filozofia cudu*, 249.

<sup>73</sup> Andrzej Hemka i Jacek Olędzki, „Wrażliwość mirakularna,” *Polska Sztuka Ludowa* 44, no. 1(1990): 12.



zmowi, ani nie reprezentuje całości kompleksu sanktuarijnego to w poważnym stopniu wywarł na niego swój wpływ<sup>74</sup>. W przypadku Sokółki i Legnicy uwaga obserwatora (pielgrzyma czy turysty) zostaje skoncentrowana na Eucharystii. Rejestrowana aktywność osób dotyczy kultu relikwii oraz przedmiotów związanych z liturgią eucharystyczną, a nie, jak działo się to w przeszłości, obrazów bądź figur świętych. Z kolei relacje respondentów odznaczają się istotnym udziałem czynnika jednostkowego, osłabiając tym samym znaczenie grupy. Zwraca to uwagę na fakt, że współcześnie, indywidualizm jest koniecznym składnikiem światopoglądu, także w jego wymiarze religijnym.

## BIBLIOGRAFIA

- Ashe, Geoffrey. *Miracles*, London–Henley: Routledge & Kegan Paul, 1978. <https://archive.org/search.php?query=external-identifier%3A%22urn%3Alcp%3Amiracles0000ashe%3Alcpdf%3Aa9aadddd-641e-48a8-9d7d-1e5068edf6d4%22>.
- Barnes, Michael Horace. *Understanding religion and science. Introducing the debate*, London–New York: Continuum, 2010.
- Biziuk, Dorota. „Hostia i... kawałek serca. Czy w Sokółce zdarzył się cud?” *Gazeta Lubuska*. Dostęp 18.01.2022. <http://www.gazetalubuska.pl/polska-i-swiat/art/78-16877,hostia-i-kawalek-serca-czy-w-sokolce-zdarzyl-sie-cud,id,t.html>.
- Boufflet, Joachim. *Historia cudów. Od średniowiecza do dziś*. Przełożył Krzysztof Żaboklicki. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2011.
- Bynum, Caroline Walker. *Wonderful Blood. Theology and Practice in Late Medieval Northern Germany and Beyond*. Philadelphia: University of Pennsylvania Press, 2007.
- Carter, James C. “The recognition of miracles.” *Theological Studies* 20, no. 2 (1959): 175–197.
- Chorążyczewski, Waldemar, Arvydas Pacevicius, i Stanisław Roszak, red. *Egodokumenty. Tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2015.
- Cibor, Krzysztof, i Agnieszka Kamińska. „Cuda i dziwy – znaczenie pojęcia «cud»”. *Konteksty. Polska Sztuka Ludowa* 52, no. 1 (1998): 46–50.

---

<sup>74</sup> Por. Anna Niedźwiedz, “Competing sacred places. Making and remaking of national shrines in contemporary Poland,” w *Pilgrimage, politics and place-making in Eastern Europe. Crossing the borders*, red. John Eade, Mario Katić (Farnham–Burlington: Ashgate, 2014), 79; Tatiana Zachar Podolinská, red., *Traces of the Virgin Mary in Post-Communist Europe* (Bratislava: VEDA – Publishing House of the Slovak Academy of Sciences, 2019); Hermkens, Anna-Karina, Willy Jansen, and Catrien Notermans, red., *Moved by Mary. The Power of Pilgrimage in the Modern World* (Farnham: Ashgate, 2009).

- Coleman, Simon, and John Elsner, red. *Pilgrim Voices. Narrative and Authorship in Christian Pilgrimage*. New York–Oxford: Berghahn Books, 2003.
- „Cud.” W *Słownik Języka Polskiego PWN*. Dostęp 12.01.2022. <https://sjp.pwn.pl/szukaj/cud.html>.
- Cud eucharystyczny w Sokółce*. Reżyseria Piotr Grabowski. 2010.
- Czachowski, Hubert. *Cuda, wizjonerzy i pielgrzymi. Studium religijności mirakularnej końca XX wieku w Polsce*. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2003.
- Czachowski, Hubert, i Violetta Wróblewska, red. *Kultura wsi w egodokumentach*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2016.
- Czubala, Dionizjusz. *Współczesne legendy miejskie*. Katowice: Uniwersytet Śląski, 1993.
- Douglas, Mary. *Czystość i zmaza*. Przełożyła Marta Bucholc. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2007.
- Douglas, Mary. *Symbole naturalne. Rozważania o kosmologii*. Przełożyła Ewa Dżurak. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2004.
- Eade, John, Michael Sallnow, red. *Contesting the Sacred. The Anthropology of Christian Pilgrimage*, London: Routledge, 1991.
- Engel, Barbara. „Bezradność nauki wobec tajemnicy. Doświadczenie lekarza.” W *Bóg przemówił w Legnicy*, red. Irena Chłopkowska, 67–70. Kraków: Wydawnictwo M, 2017.
- Englisch, Andreas. *Ślady Boga. Cuda Kościoła katolickiego*. Przełożyła Irena Sławik. Warszawa: Świat Książki, 2008.
- Eriksen, Thomas Hylland. *Małe miejsca, wielkie sprawy. Wprowadzenie do antropologii społecznej i kulturowej*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen, 2009.
- Gniedziejko, Stanisław. *Eucharystyczne wydarzenie w Sokółce*. Sokółka: Parafia pw. św. Antoniego Padewskiego; Warszawa: Wydawnictwo Fidei, 2012.
- Halemba, Agnieszka. *Negotiating Marian apparitions. The politics of religion in transcarpathian Ukraine*. Budapest–New York: Central European University Press, 2015.
- Hemka, Andrzej, i Jacek Olędzki. „Wrażliwość mirakularna.” *Polska Sztuka Ludowa* 44, no. 1 (1990): 8–14.
- Hermkens, Anna-Karina, Willy Jansen, and Catrien Notermans, red. *Moved by Mary. The Power of Pilgrimage in the Modern World*. Farnham: Ashgate, 2009.
- Kakareko, Andrzej. „Komunikat Kurii Metropolitalnej.” Dostęp 20.01.2022. [http://www.sokolka.archibial.pl/wydarzenie\\_eucharystyczne/komunikat\\_kurii\\_metropolitalnej/](http://www.sokolka.archibial.pl/wydarzenie_eucharystyczne/komunikat_kurii_metropolitalnej/).
- Kalniuk, Tomasz. *Drogi i miejsca religijności ludowej. Antropologiczne studium nowych ośrodków kultu we współczesnej Polsce (Strachocina, Stryżawa, Sokółka i Legnica)*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2019.
- Kalniuk, Tomasz. „New Sacred Places in Contemporary Poland: Ethnographic Case Study of Two Miracles in Sokółka and Legnica.” *Journal of Religion in Europe* 14, no 1–2 (2021): 55–79.
- Kijek, Karolina. „Cud w Legnicy – był czy nie? Dwie różne ekspertyzy naukowców.” *Gazeta Wyborcza Wrocław* (13.04.2016). Dostęp 24.01.2022. <http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35771,19908435,byl-cud-czy-nie-dwie-rozne-ekspertyzy-naukowcow.html>.

- Kołąkowska, Anna. „Uzdrowieni w Sokółce.” *Nasz Dziennik* 3–4.06.2015.
- Kopec, Edward. „Problematyka rozpoznania cudu.” *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 13, no. 2 (1966): 5–22.
- Niedźwiedz, Anna. “Competing sacred places. Making and remaking of national shrines in contemporary Poland.” W *Pilgrimage, politics and place-making in Eastern Europe. Crossing the borders*, red. John Eade, and Mario Katić, 79–99. Farnham–Burlington: Ashgate, 2014.
- Nowicka, Ewa. *Świat człowieka – świat kultury*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006.
- Otto, Rudolf. *Świętość. Elementy irracjonalne w pojęciu bóstwa i ich stosunek do elementów racjonalnych*. Przekład Bogdan Kupis. Wrocław: Thesaurus Press, 1993.
- „Pierwsze uzdrowienia po cudzie na Zakaczwawiu (WIDEO).” *Regionfan.pl*. Dostęp 24.01.2022. <http://regionfan.pl/pierwsze-uzdrowienia-po-cudzie-na-zakaczawiu-wideo/>.
- Pyyssiäinen, Ilkka. “Mind and miracles.” *Journal of Religion & Science* 37, no. 2 (2002): 729–740. <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/epdf/10.1111/1467-9744.00449>.
- Roux, Jean-Paul. *Krew. Mity, symbole, rzeczywistość*. Przełożyła Marzena Chrobak. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2013.
- Rubin, Miri. *Corpus Christi. The Eucharist in Late Medieval Culture*. Cambridge: Cambridge University Press, 1991.
- Rusecki, Marian. *Cud w chrześcijaństwie*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1996.
- Świeżyński, Adam. *Filozofia cudu, W poszukiwaniu adekwatnej koncepcji zdarzenia cudownego*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2012.
- Swinburne, Richard. *The concept of miracle*. London: Palgrave Macmillan, 1970.
- Szulakiewicz, Władysława. „Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych.” *Przeгляд Badań Edukacyjnych* 13, no. 1 (2013): 65–84. [doi.org/10.12775/PBE.2013.006](https://doi.org/10.12775/PBE.2013.006)
- Taves, Ann. *Religious Experience Reconsidered. A Building-Block Approach to the Study of Religion and Other Special Things*. Princeton–Oxford: Princeton University Press, 2009.
- TON, JM, KK, KZ. „Cud na Podlasiu? Hostia zamieniła się w ludzkie ciało.” *Fakt.pl*. Dostęp 22.01.2022. <https://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/cud-na-podlasiu-hostia-zamienila-sie-w-ludzkie-cialo/4k3sbt8>.
- Turner, Victor, and Edith L. B. Turner. *Obraz i pielgrzymka w kulturze chrześcijańskiej*. Przełożyła Ewa Klekot. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009.
- Wesołowski, Waldemar. „Droga do ukazania Relikwii.” W *Bóg przemówił w Legnicy*, red. Irena Chłopkowska, 31–36. Kraków: Wydawnictwo M, 2017.
- Wiśniewski, Krzysztof Zenon. „Cuda eucharystyczne w świetle wiary w Eucharystię.” W *Bóg przemówił w Legnicy*, red. Irena Chłopkowska, 119–146. Kraków: Wydawnictwo M, 2017.
- Zachar Podolinská, Tatiana, red. *Traces of the Virgin Mary in Post-Communist Europe*. Bratislava: VEDA - Publishing House of the Slovak Academy of Sciences, 2019.

Zieliński, Ariel. *Na straży wiary prawdziwej. Zjawiska cudowne w polskim katolicyzmie ludowym*. Kraków: Nomos, 2004.

Ziombra, Andrzej. „Świadek Bożego cudu. Świadek proboszcza.” W *Bóg przemówił w Legnicy*, red. Irena Chłopkowska, 61–65. Kraków: Wydawnictwo M, 2017.